

Zawód: nauczyciel

Wprowadzenie

Mija już trzydzieści lat od rozpoczęcia w naszym kraju kompleksowych przeobrażeń, które dotyczyły również szkoły, nauczyciela i jego edukacji. Byliśmy świadkami czasu kwestionowania starych reguł i norm funkcjonowania oświaty, intensywnej dyskusji i krytyki tradycyjnych paradygmatów, uprzednio dominującego sposobu uprawiania pedagogiki, czasu krytyki „pedagogicznej ortodoksji” i jednocześnie poszukujemy odpowiedzi na pytania o rolę współczesnej edukacji w zmianie społecznej, o przygotowanie młodego człowieka do życia w dynamicznej, pełnej wyzwań i problemów rzeczywistości. Zmieniająca się natura edukacji i jej celów prowadzi do stawiania nauczycielom i szkole różnych wymagań, i dlatego to, jak rozumiemy naturę pracy nauczyciela, jakie kierujemy wobec niego oczekiwania, jak należy myśleć o jakości jego pracy i jakości edukacji, jakie czynniki leżą u podstaw jej osiągnięcia i jakie są jej miary i modele, czy też jak kształtowane są nasze wyobrażenia o samym zawodzie nauczyciela musi być powiązane z szerszym społeczno-kulturowym i ekonomicznym kontekstem, w którym praktyki szkolne mają miejsce.

Na nauczyciela i kształt edukacji szkolnej ma wpływ wiele dyskursów, zarówno na poziomie mikro-, jak i makrostrukturalnym. Współczesna edukacja stanowi płaszczyznę nieustannego ścierania się różnorodnych presji politycznych, kulturowych i społeczno-ekonomicznych. Większość zmian zachodzących obecnie w polskich szkołach pojawia się w wyniku ich odpowiedzi na wymogi polityki oświatowej. Odpowiedzi te uzależnione są od uwarunkowań powiązanych z określonym środowiskiem/otoczeniem szkoły, które nie ma charakteru homogenicznego. Środowisko/otoczenie szkoły, zarówno to dalsze (ogólne), jak i bliższe (bezpośrednie), tworzą elementy o różnym charakterze, różnej sile i częstości oddziaływania na szkołę. Niektóre z nich mają na nią bezpośredni wpływ, inne wpływają na nią pośrednio, określając warunki jej funkcjonowania. Bogusław Śliwerski w swoim studium na temat polityki oświatowej i czynników makropolitycznych edukacji szkolnej, przedstawiając aktualną diagnozę specyfiki zarządzania polityką oświatową w naszym kraju, trafnie pokazuje, że obecnie konieczne jest „przebudzenie społeczno-polityczne dzięki nasycaniu świadomości podmiotów edukacji narracją zdarzeń i procesów, które doprowadziły do niezwykle ważnego momentu załamania się i zmarnotrawienia solidar-

nościowej rewolucji lat 1980–1992”¹. Ten swoisty rodzaj przebudzenia może pozwolić na uświadomienie „sobie granic naruszania profesjonalnej godności nauczycielskiej, rodzicielskich praw do stanowienia o kształceniu i wychowywaniu własnych dzieci oraz dewastowania mechanizmów prawnych i samorządności lokalnej czy uspołecznienia edukacji szkolnej”². Śliwerski, analizując toczące się zmiany w polityce edukacyjnej, wyraża swoje zaniepokojenie negatywnym wpływem reform edukacyjnych, które są sterowane techniczną i moralizatorską kontrolą, i trafnie wskazuje, że powierzchowne, zewnętrzne zmiany w strukturach i mechanizmach związanych z zarządzaniem szkołą prowadzą do efektów o znacznie większym znaczeniu – mają one wpływ na kulturę i kształtujące się relacje między ludźmi.

Zjawiska, jakie obserwujemy w ostatnich latach w życiu polityczno-społecznym, w polskiej edukacji z pewnością kierują naszą uwagę w stronę nauczycieli, którym przyszło pracować w rzeczywistości pełnej wyzwań, niepewności, ryzyka i zmian. Nasilający się wzrost zmienności współczesnego świata, jego dynamiki oraz intensywności oddziaływań nie pozostaje bez wpływu na myślenie o nauczycielu, jego pracy oraz specyfice wykonywanego przez niego zawodu. I właśnie tej problematyce poświęcone są rozważania w niniejszym rozdziale.

W pierwszej kolejności zwracam uwagę Czytelnika na zasadnicze fakty związane z pracą nauczyciela i kształtowaniem się jego zawodu w ujęciu historycznym – jednak ze względu na ograniczone ramy niniejszej książki prezentuję tutaj jedynie krótki rys rozwoju zainteresowań zawodem nauczyciela w miejscy szczegółowej, chronologiczno-problemowej analizy tego zagadnienia czy wręcz dziejów zawodu nauczyciela. Następnie na podstawie analizy źródeł leksykalnych omawiam przyjęte w naszym języku znaczenia słów „nauczyciel”, „zawód”, „zawód nauczyciela”, „profesja” i „profesjonalista”. Przedstawiam sposoby odpowiedzi na pytanie o to, kim jest i jak jest ujmowany nauczyciel w różnych źródłach. Proponując uściślenia terminologiczne, wskazuję na współczesne treści, jakie niesie ze sobą termin „nauczyciel” i jednocześnie przedstawiam autorską definicję tego terminu, wskazując na wielowymiarowość w podejściu do myślenia o tym, kim jest nauczyciel i jak można opisywać zawód nauczyciela.

Zasadniczą część prowadzonych rozważań stanowi namysł nad specyfiką zawodu nauczyciela, nad właściwościami, które są jego wyróżnikami. Na podstawie wieloletnich studiów nad tym zawodem przedstawiam autorski model *differentia specifica* zawodu nauczyciela. W modelu tym występują takie wyróżniki zawodu nauczyciela, jak: (1) zawód o doniosłym znaczeniu społecznym, (2) zawód związany z wysokimi oczekiwaniami społecznymi, (3) zawód z natury twórczy, o wysokim stopniu samodzielności, autonomii i odpowiedzialności,

¹ B. Śliwerski, *(Kontr-)rewolucja oświatowa. Studium z polityki prawicowych reform edukacyjnych*, s. 14.

² Ibidem.

(4) zawód wymagający profesjonalistów ukierunkowanych na ciągły rozwój zawodowy i wzajemne uczenie się, oraz (5) zawód współzależny z najwyższymi standardami etycznymi. Owe **specyficzne wyróżniki** wzajemnie się ze sobą wiążą i stanowią wręcz filary tego zawodu. Spośród bogactwa opisów dotyczących zawodu nauczyciela wybrałam te, które – jak sądzę – pozwalają nam być bliżej myślenia o zawodzie nauczyciela jako profesji.

1. Nauczyciel – rys historyczny

Począwszy od lat trzydziestych XX wieku w badaniach nad nauczycielem i jego pracą ważną rolę zaczęła odgrywać problematyka jego zawodu. Naukowa refleksja nad zawodem nauczyciela pojawiła się zatem stosunkowo późno. Szczegółową, chronologiczno-problemową analizę zagadnienia rozwoju zainteresowań zawodem nauczyciela możemy odnaleźć w pracach takich autorów, jak Łukasz Kurdybacha³, Jan Legowicz⁴, Ryszard Wroczyński⁵, czy w publikacjach innych autorów, jak chociażby Henryki Kwiatkowskiej⁶, Antoniego Smołańskiego⁷ czy Adama Winiarza⁸. Autorzy ci w swoich rozprawach zwracają uwagę na kształtowanie się zainteresowań zawodem nauczyciela w różnych kręgach kulturowych w ciągu wieków i na zadania, jakie były stawiane przed nauczycielem. Z pewnością warto także sięgnąć do rozważań Stefana Wołoszyna, który – przedstawiając wychowanie i nauczanie w społeczeństwach pierwotnych, w cywilizacjach starożytnego Wschodu, w starożytnej Europie, w epoce średniowiecza, renesansu, oświecenia oraz w wiekach XIX i XX – ukazuje historię rozwoju form wychowania i kształcenia młodych pokoleń, a wraz z tym tradycje, które zaważyły na kształcie kultury pedagogicznej krajów europejskich i innych kontynentów oraz na postrzeganiu roli nauczyciela i ewolucji jego zawodu. Wołoszyn zachęca przy tym do „rozumiejącego” studiowania historycznego dziedzictwa oświatowego i wychowawczego⁹.

Biorąc pod uwagę kształtowanie się zawodu nauczyciela na przestrzeni dziejów, warto przywołać kilka przykładów, które pomogą zrozumieć, jak kultura i określone oczekiwania społeczne w danym czasie i miejscu wpływały na specyfikę myślenia o nauczycielu i ujmowania jego zadań. Przykłady te pozwalają dojrzeć nie tylko różnice w sposobie widzenia zawodu nauczyciela w społecznościach różnych narodów i kultur, ale są także pomocne w ocenie zjawisk związanych z ewolucją tego zawodu. Z pewnością analiza oczekiwań społecznych kierowanych pod adresem nauczyciela w różnych kulturach i momentach historycznych pokazuje, że:

³ Ł. Kurdybacha, *Zawód nauczyciela w ciągu wieków*.

⁴ J. Legowicz, *O nauczycielu. Filozofia nauczania i wychowania*.

⁵ R. Wroczyński, *Z badań nad dziejami zawodu nauczycielskiego w Polsce*.

⁶ H. Kwiatkowska, *Pedeutologia. Podręcznik akademicki*, s. 17.

⁷ A. Smołański, *Pedeutologia historyczna*.

⁸ A. Winiarz, *Geneza i rozwój zainteresowań zawodem nauczyciela w kręgu cywilizacji europejskiej*.

⁹ S. Wołoszyn, *Wstęp – pochwała historii i wykształcenia historycznego*, s. 76.

w momentach znaczących przesilen historycznych, takich jak kryzysy polityczne lub zmiany ustroju, formułowano powszechnie lub w pewnych kręgach społeczeństwa nowe postulaty dotyczące pracy nauczycieli. Nacisk opinii publicznej w tej kwestii był tak silny, że prowadził do zmiany w realnym kształcie zawodu¹⁰.

1.1. Tradycje kulturowe i edukacyjne a nauczyciel

Pojęcie nauczyciela od zawsze łączone było z osobą, która nauczała, wychowywała, prowadziła swoich uczniów, wychowanków ku wartościom, wskazywała pożądane sposoby zachowania, przygotowując ich do życia. Wraz z upływem czasu zmieniały się nazwy tych, którzy zajmowali się nauczaniem – od „starszyny rodowej”, kapłanów, magów, guwernerów po współczesnych nauczycieli zatrudnionych w szkołach na różnym poziomie edukacyjnym i w różnych typach szkół oraz w instytucjach oświatowo-wychowawczych i opiekuńczych, w tym na przykład nauczycieli, którzy pracują w szkołach, w placówkach pozaszkolnych, nauczycieli instruktorów, nauczycieli konsultantów, nauczycieli logopedów, nauczycieli pracujących z osobami dorosłymi w firmach edukacyjnych, na uniwersytetach ludowych, uniwersytetach trzeciego wieku, czy w centrach kształcenia ustawicznego i praktycznego bądź w urzędach pracy, biurach karier lub w placówkach kultury.

Nauczanie i wychowanie towarzyszą człowiekowi więc od czasów pierwotnych wspólnot. Prawozorem nauczyciela był mistrz inicjacji w życiu plemiennym. W społeczeństwach prymitywnych edukacja koncentrowała się na uczeniu dzieci obyczajów i przekazywaniu im praktycznej wiedzy. Programem nauczania były doświadczenia życiowe starszych, a przyszłość plemienia zależała od kontynuowania tradycji, które przyniosły sukces w przeszłości. Nie było żadnych formalnych szkół, nie było nauczycieli, wszyscy w wiosce byli nauczycielami, a dzieci uczyły się przez naśladowanie starszyny. Wskazania moralne odnoszące się do tego, jak należy postępować, były przekazywane ustnie przez rodziców i starszych, lecz kiedy społeczeństwo nauczyło się posługiwać słowem pisanim, zaczęli oni spisywać swoje przekonania dotyczące dobrego postępowania. Istnieją dowody, które potwierdzają istnienie zawodu nauczyciela w szkołach starożytnych w krajach Wschodu i w kręgu kultury europejskiej. Samo nauczanie jako szczególna aktywność zawodowa człowieka wyodrębniła się na przełomie XVII i XVIII wieku.

W starożytnym Egipcie i Babilonii pierwszymi zawodowymi nauczycielami byli kapłani, którzy oprócz wypełniania obowiązków religijnych zajmowali się też gromadzeniem i rozwojem wiedzy oraz przygotowywali uczniów na swoich następców. Kapłani mieli za zadanie wyrobienie w uczniu zawodowej sprawności i oddanie go faraonowi oraz jego administracji¹¹. Najwcześniejsze zachowane dokumenty pisane, które można uważać za podręczniki wychowania i etyki, to serie list przykazań, jakich mieli się uczyć chłopcy pochodzący z klasy rządzącej

¹⁰ L. Górka, *Wzrost zawodu nauczyciela w Polsce u progu trzeciego tysiąclecia*, s. 17.

¹¹ H.-I. Marrou, *Historia wychowania w starożytności*, s. 24.

w Egipcie, sporządzone około 3 tysięcy lat przed erą chrześcijańską. Składają się one w większości z trafnych rad i praktycznych mądrości dotyczących tego, jak żyć szczęśliwie, jak sprawić, aby ludziom działało się dobrze, jak unikać niepotrzebnych kłopotów i rozwijać się przez pielęgnowanie życzliwości przełożonych. Mamy tam także parę fragmentów, gdzie zalecane są ideały postępowania oparte na szerszych podstawach, takich jak: Ci, którzy mają chleb są przynaglani do podzielenia się nim z głodnymi; ludzi niskiego stanu i ludzi prostych trzeba traktować uprzejmie; nie należy się śmiać ze ślepców i karłów. Przykazania pokazują, że korzystne dla człowieka będzie działanie sprawiedliwie, w takim sensie, w jakim mówimy, że „prawość to najlepszy sposób postępowania”. Uwzględniają one też wagę cieszenia się dobrą sławą¹².

Zachowana literatura starożytnego Izraela w uzupełnieniu do wypowiedzi prawnych zawiera zarówno przysłowia, jak i księgi proroków. Przysłowia, podobnie jak przykazania Egipcjan, przynaglają do postępowania, które jest sprawiedliwe, prostolinijne i miłe Bogu. W kulturze żydowskiej oczekiwania społeczne nadały specyficzny wymiar zawodowi nauczyciela. Doświadczenia niewoli babilońskiej pokazały, że o niepodległość kraju i o silne państwo muszą zabiegać wszyscy jego obywatele, nie tylko wąska garstka zawodowych wojowników. W celu wypracowania silnej odrębności kulturowej narodu izraelskiego postawiono na gruntowną formację wychowawczą, na pomoc rodzinie w wychowaniu, na korzystanie z nauki w szkole przez każdego chłopca w wieku od 6 do 15 roku życia. U Żydów nauczanie stanowiło urząd święty, a sam nauczyciel, jako wychowawca całego narodu, jego obrońca przed zgubą i wierny stróż tradycji narodowej, cieszył się szacunkiem i poważaniem społecznym¹³. W szkołach judaistycznych nauczycielami byli rabini, postrzegani jako uczeni w piśmie i znawcy prawa, które otrzymał Mojżesz na Górze Synaj. Nauczyciel musiał sprostać wysokim wymaganiom – obok znajomości Biblii i Talmudu miał on prezentować wysoki poziom moralny, nienaganność obyczajową i dojrzałość umysłową¹⁴. Nauczyciel nie otrzymywał stałego wynagrodzenia. Mógł jedynie przyjmować dobrowolne dary od uczniów. W społeczeństwie żydowskim od nauczyciela wymagano przede wszystkim swoistego poświęcenia dla dobra całego narodu i to poświęcenie było traktowane jako jedna z norm postępowania nauczyciela.

¹² Pojawia się pytanie o to, dlaczego powinno się przestrzegać tych przykazań. Czy starożytni Egipcjanie wierzyli, że to, co dobre powinno się czynić dla samego dobra? Z pewnością przykazania nie są dziełem etyki w sensie filozoficznym i dziełem wychowania w sensie pedagogicznym. Nie próbuje się znaleźć jakiś leżących u podstaw zasad postępowania, które mogłyby dostarczyć bardziej systematycznego zrozumienia etyki czy wychowania. Sprawiedliwości, życzliwości, prawości, na przykład, nadawane jest prominentne miejsce, lecz nie ma szczegółowych opracowań dotyczących pojęcia sprawiedliwości, życzliwości czy prawości, ani żadnych rozważań nad tym, jak można by rozstrzygnąć niezgodności wokół tego, co jest sprawiedliwe, a co jest niesprawiedliwe, jakie są granice naszej życzliwości. Nie ma też żadnego sprawdzianu rozstrzygającego dylematy etyczne, które mogą się pojawić, jeśli przykazania miałyby ze sobą kolidować.

¹³ Ł. Kurdybacha, *Zawód nauczyciela...*, op.cit., s. 4.

¹⁴ H.-I. Marrou, *Historia wychowania...*, op.cit., s. 438–439.

Postać nauczyciela – mistrza, bramina – któremu oddaje się na naukę młodego chłopca – brahmaczarina – pojawia się w najstarszych księgach indyjskich, w Wedach. Teksty te pochodzą z okresu około 1500 roku p.n.e. i są zaliczane do najstarszej w świecie literatury filozoficznej. Mówią one o tym, jak ludzie powinni żyć, dlaczego prawda i słusność są powiązane ze sobą, kiedy dochodzi do zrozumienia tego, co moralnie dobre, czy też o tym, co to znaczy być oświeconym. Podstawę zachowań człowieka powinny stanowić cztery ideały, albo właściwe cele życia: pomyślność, zaspokojenie potrzeb, obowiązek moralny oraz doskonałość duchowa. Z celów tych wynikają określone cnoty: prawość, prostolinijność, dobroczynność, wyrzeczenie się przemocy, skromność oraz czystość serca. Z kolei na potępienie zasługują: fałszywość, egoizm, okrucieństwo, kradzież, zadawanie krzywdy żywym istotom czy cudzołóstwo. Ponieważ wieczne prawo moralne jest częścią wszechświata, należy czynić to, co jest chwalebne i działać w harmonii ze wszechświatem. Mimo iż podstawowe zasady w ciągu następnych stuleci ulegały znacznym modyfikacjom, w szczególności w *Upaniszadach*, postać bramina oraz indywidualny i tajemny charakter większości indyjskich praktyk religijnych wskazuje na związek z kulturami archaicznymi, w których:

[...] dostęp do sfery *sacrum* uzyskiwało się dopiero po osiągnięciu odpowiedniego wieku, a bardzo często też po przejściu treningu deprywacyjnego, szeregu prób i rytuałów. Towarzyszyło temu stopniowe przekazywanie wiedzy tajemnej. Dostrzegalne jest to już w odległych praktykach oddawania młodzieńców na nauki do wybranego nauczyciela¹⁵.

Zadaniem nauczyciela było pomaganie swojemu uczniowi w tym, aby potrzeba bycia moralnym była jego potrzebą wewnętrzną i częścią dążenia do duchowej doskonałości, która z kolei była podniesiona do rangi najwyższego z czterech celów życia. Nauczyciel Mistrz, przyjmując chłopca na naukę, prowadzi go przez rytuał przeobrażenia z profana w osobę mającą udział w sferze *sacrum*. Brahmaczarin dzięki inicjacji odrzuca swoje świeckie życie i podąża ścieżką zbawienia przy pomocy swojego nauczyciela duchowego, pełniącego funkcję jego ojca, ważniejszego niż ojciec biologiczny. Zerwanie z własną przeszłością dzięki przejściu inicjacji umożliwia rozpoczęcie właściwego procesu edukacji i praktyki.

W starożytnych Chinach nauczycielem była osoba, która w sposób szczególnie wyróżniała się wiedzą i mądrością. Nauczyciele byli otaczani niezwykłym szacunkiem. Ich zadaniem było pełnienie służby w szkołach publicznych (najstarszych szkołach na świecie). Aby być nauczycielem, należało zdać wielostopniowy egzamin, który sprawdzał wiedzę i umiejętności jej wykorzystania. Największym szacunkiem obdarzano nauczycieli, którzy potrafili zdać trzystopniowy egzamin naukowy. Jego zdanie gwarantowało uzyskanie ogromnego szacunku społecznego i zapewniało otrzymanie najlepszych posad państwowych. O trudności tego egzaminu świadczy fakt, że zdawał go jeden kandydat na pięćdziesięciu.

¹⁵ M. Nowicki, *Edukacja tajemna i inicjacja w Indiach do czasu Upaniszad*, s. 92.

Nauczyciel był traktowany jako urzędnik państwowy – był powoływany przez cesarza i miał za zadanie przygotowywać kadrę do piastowania w przyszłości ważnych stanowisk w państwie¹⁶.

W starożytnej Grecji, która była miejscem narodzin zachodniej etyki filozoficznej, ważny bodziec do rozwoju zawodu nauczyciela pochodził od grupy nauczycieli, wobec których wielcy filozofowie greccy – Platon, Sokrates i Arystoteles – byli zgodnie wrogo nastawieni, a mianowicie od sofistów. Terminem tym określano w V wieku p.n.e. klasę zawodowych nauczycieli retoryki i argumentacji. Sofiści obiecywali swym uczniom sukcesy w debatach politycznych i wzrastający wpływ na sprawy miasta. Oskarżano ich, że są interesowni i uczą swoich słuchaczy wygrywania sporów za pomocą uczciwych bądź nieuczciwych środków. Sofiści byli jednak czymś więcej, niż tylko nauczycielami retorycznych chwytów i uczenia, jak „słabszy argument uczynić silniejszym”. Widzieli oni swoją rolę w przekazywaniu wartości kulturowych i rozwoju przymiotów intelektualnych koniecznych do odniesienia sukcesu. Ich zaangażowanie w spory wokół spraw praktycznych doprowadziło do rozwinięcia się ich poglądów na temat etyki i wychowania. W poglądach bardziej znanych sofistów, takich jak Protagoras, Antyfon i Trzymach, dominowało przekonanie, że to, co powszechnie nazywane jest dobrym i złym, bądź sprawiedliwym i niesprawiedliwym, nie jest odzwierciedleniem obiektywnego faktu natury, lecz raczej kwestią społecznych konwencji.

W dwóch największych polis starożytnej Grecji – w Sparcie i Atenach – wymagano od nauczycieli mądrości, a uczniom wpajano przekonania o ponadczasowych walorach odwagi i waleczności (Sparta) lub/i umiłowanie prawdy, dobra i piękna (Ateny). Nauczyciele na zakończenie każdego roku szkolnego musieli zdawać publiczny egzamin, który decydował o ich dalszym zatrudnieniu. Nadzór nad edukacją młodzieży i nauczycielami sprawował pedonom (sędzia). Jego zadaniem było monitorowanie przebiegu kształcenia młodzieży i kontrolowanie rzetelnej realizacji wymagań stawianych nauczycielom; przyznawał też nagrody wyróżniającym się nauczycielom. Na osoby, które źle wywiązywały się ze swoich obowiązków nauczycielskich były nakładane grzywny¹⁷.

Chociaż obywatele Aten i Sparty mówili tym samym językiem, a same Ateny i Sparta jako miasta-państwa geograficznie były usytuowane blisko siebie, to ich kultura, wartości, system edukacji i nauczyciele bardzo różniły się od siebie, co było widoczne zwłaszcza w V i IV wieku p.n.e. W Atenach, po zapewnieniu sobie bezpieczeństwa zewnętrznego w wyniku zwycięskich wojen z Persami, potrzebowano kupców, żeglarzy i urzędników. Celem ateńskiej edukacji było przygotowanie obywateli, którzy byli szkoleni w dziedzinie sztuki, filozofii, a później również innych nauk, w tym matematyki, astronomii i dyscyplin przyrodniczych. Dziewczęta nie były kształcone w szkole, ale wiele z nich uczyło się czytać i pisać

¹⁶ Zob. Ł. Kurdybacha, *Zawód nauczyciela...*, op.cit., s. 1; J. Kuźma, *Nauka o szkole. Studium monograficzne. Zarys koncepcji*, s. 35; Z. Nanowski, *Oświata i wychowanie w starożytnych Chinach*, s. 36.

¹⁷ Ł. Kurdybacha, *Zawód nauczyciela...*, op.cit., s. 6–12.

w domu. W wieku od 7 do 14 lat chłopcy uczęszczali do szkoły, gdzie nauczyciel gramatysta uczył ich czytania, pisania, rachunków i literatury, zaś nauczyciel kitarysta/lutnista gry na lutni, śpiewu, gry na flecie i harfie. Książki były rzadkością, więc nauczyciele czytali fragmenty, a następnie uczniowie powtarzali je dopóty, dopóki ich nie zapamiętali. W wieku 13 lat chłopcy rozpoczynali ćwiczenia gimnastyczne pod opieką pedotryby (nauczyciela gimnastyki) w palestrze, która była nie tylko boiskiem sportowym, ale traktowana była jako miejsce rozpoczęcia wychowania ateńskiego. To właśnie tutaj pod nadzorem państwa młodzi Ateńczycy toczyli rozmowy na temat polityki Aten, życia społecznego i obywatelskiego. Przed nauczycielem stawiono jako zasadnicze zadanie wychowania przygotowanie chłopców do obowiązków życia publicznego i prywatnego. Nauczyciele mieli zadbać o rozwój zarówno fizyczny, jak i umysłowy młodych Ateńczyków.

Edukacja spartańska była zupełnie inna. Jej celem było stworzenie dobrze wyćwiczonej i zdyscyplinowanej armii. Dzieci i młodzież były przyzwyczajane do radzenia sobie w trudnych okolicznościach (stąd wzięło się określenie „wychowanie spartańskie”). Do wychowania umysłowego nie przywiązywano dużej wagi. Stąd, „uczniowie niewiele wiedzieli, ale dość dużo umieli”¹⁸. Chłopcy wstępowali do szkoły wojskowej w wieku 6 lub 7 lat, mieszkali w koszarach z innymi chłopcami. Szkoła miała na celu rozwijanie umiejętności potrzebnych żołnierzom, a w trakcie pobytu w niej chłopcy uczyli się czytać i pisać, choć te kwestie, jak wspomniałam, były mniej ważne. W wieku 18–20 lat mężczyźni byli zobowiązani do zdania rygorystycznego testu ze sprawności fizycznej, z wiedzy wojskowej i przywództwa. Ich nauczycielami byli ludzie z doświadczeniem wojskowym, którzy żyli z nimi, nawet jeśli byli w związkach małżeńskich i mieli swoje rodziny. Życie i praca nauczycieli były skoncentrowane na rozwoju sił zbrojnych Sparty.

Za jednego z najwybitniejszych nauczycieli, w tym nauczycieli etyki, którego opinie w znacznym stopniu przyczyniły się do podniesienia rangi zawodu oraz określenia ideału nauczyciela, należy uznać Sokratesa. W odróżnieniu od innych postaci o porównywalnej doniosłości, takich jak Budda czy Konfucjusz, Sokrates nie mówił swoim słuchaczom, jak mają żyć. Uważał, iż cnota jest czymś, o czym można posiadać wiedzę, i że człowiek dobry to ten, który wie, na czy polega cnota bądź sprawiedliwość. Uważał on, że ci, którzy wiedzą, co jest dobre, są rzeczywiście dobrzy. Wedle jego poglądów, ktoś, kto nie postępuje moralnie dobrze musi być po prostu nieświadomy natury dobra. Tym, czego nauczał Sokrates, była metoda dociekań. Prosił on sofistów bądź ich uczniów, by mu wyjaśniali, czym jest sprawiedliwość, pobożność, opanowanie czy prawo, a następnie starał się nie tylko przekonać rozmówców do swoich poglądów, ale też wskazać, że przedstawione wyjaśnienie jest nietrafne lub wydobyć z nich ukrytą wiedzę.

Platon, najwybitniejszy uczeń Sokratesa, zaakceptował kluczowe przeświadczenia Sokratejskie co do obiektywności dobra i więzi między posiadaniem wiedzy o tym, co dobre, oraz czynieniem tego. Przejął również Sokratejską metodę

¹⁸ S. Kot, *Historia wychowania. Zarys podręcznikowy*, s. 33.

przedstawiania argumentów przemawiających za własnym stanowiskiem poprzez ujawnianie błędów i pomyłek w wywodach przeciwników. Platon utrzymywał, że prawdziwa wiedza nie polega na znajomości poszczególnych rzeczy, lecz na znajomości czegoś ogólnego, co jest wspólne wszystkim partykularnym przypadkom. Stworzył on szkołę filozoficzną w Atenach w 387 roku p.n.e. Jego Akademia była stowarzyszeniem uczonych oddających się samodzielnej pracy badawczej, edukacyjnej oraz kultowi muz. Wychowanie w niej miało na celu uformowanie przyszłych mężów stanu jako mędrców-polityków, którzy mieli wykształconą w dobru sprawiedliwość rozszerzać z Akademii na całe społeczeństwo. Do Akademii przyjmowano zarówno młodych uczniów (np. siedemnastoletniego Arystotelesa), jak i dojrzałych uczonych; przyjęcie poprzedzał egzamin przeprowadzany przez samego Platona. W Akademii nauczano z wykorzystaniem różnych form, w tym wykładów, seminariów, rozmów i dyskusji, toczonych na spacerach w ogrodzie lub w portykach miejskich. Akademia Platona po raz pierwszy w dziejach edukacji pokazała wagę styku różnych nauk, nawiązując tym samym do tradycji szkoły Pitagorasa. Stała się wzorem dla innych szkół, zwłaszcza dla szkoły arystotelesowskiej, stoickiej i epikurejskiej, a także w pewien sposób początkiem przyszłych uniwersytetów.

W rolę nauczycieli wcielali się także inni filozofowie czasów antycznych, zajmując się czynnie sprawami edukacji, np. zakładając szkoły czy wychowując w nich swoich uczniów oraz wygłaszając poglądy pedagogiczne w swoich dziełach zawierających ważne przemyślenia i rady nacechowane treściami wychowawczymi. W antycznym Rzymie owe tradycje z powodzeniem były kontynuowane. Marek Fabiusz Kwintylijan (ok. 35–ok. 95), w swoim najważniejszym dziele *Kształcenie mówcy (Institutionis Oratoriae. Libri XII)*, nie tylko wyłożył teorię wymowy, ale zawarł wiele uwag na temat wychowania, zwłaszcza państwowego, a także ideału nauczyciela. Według Kwintylijana zadaniem nauczyciela było przekazywanie wiedzy i rozwijanie umiejętności młodych Rzymian¹⁹. Nabywana wiedza miała być niezbędna do wypełniania przez nich w przyszłości zadań w państwie. W społeczeństwie rzymskim działali nauczyciele, którzy byli wyspecjalizowani w gramatyce, geometrii, retoryce, muzyce i tym podobnych dziedzinach. Kwintylijan uważał, że do nauczania wystarcza znajomość treści, które są przedmiotem nauczania, a umiejętność przekazywania wiedzy należy traktować jako sztukę, będącą bardziej darem niż rezultatem wyuczenia²⁰. Status nauczycieli, mimo iż byli potrzebni i stanowili znaczną grupę społeczną, był dość niski. Mogli być nimi niewolnicy lub wyzwoleńcy, a stare przysłowie rzymskie mówiło, iż *quem dii oderunt, paedagogum fecerunt* – chcąc kogoś ukarać, uczynili go bogowie nauczycielem²¹.

¹⁹ Zob. szerzej na ten temat: S. Truchim, *Starożytny Rzym*, s. 137; H.-I. Marrou, *Historia wychowania...*, op.cit.

²⁰ Zob. J. Legowicz, *O nauczycielu...*, op.cit., s. 13–14.

²¹ Ibidem, s. 13; polskim odpowiednikiem tego przysłowia jest (być może to kalka z łaciny): „Obyś cudze dzieci uczył”.

W średniowieczu, kiedy w XII–XIV wieku powstawały pierwsze uniwersytety, pojawił się nowy typ nauczyciela – nauczyciel akademicki. Kształcenie nauczycieli uzyskało wówczas inną rangę. Nastąpiło zróżnicowanie kształcenia nauczycieli do szkół elementarnych i średnich. W wieku XVI za sprawą jezuitów doskonalono się zwłaszcza kształcenie nauczycieli do szkół średnich. Należy zwrócić uwagę na fakt, że aż do połowy XVIII wieku w większości przypadków przygotowanie nauczycieli do zawodu było prowadzone przez Kościół, a powołanie nauczycielskie pozostawało pod wpływem nauk teologicznych. Pod koniec XVIII wieku w wielu krajach europejskich powstawały pierwsze seminaria przygotowujące do pracy w zawodzie nauczyciela. W seminariach tych byli kształceni głównie nauczyciele do szkół parafialnych, jednak ich przygotowanie było skierowane na zadanie praktyczne (co jest przede wszystkim wyróżnikiem kształcenia w zawodach rzemieślniczych), jakim było kształcenie rzeczowe związane z nauczaniem przez nauczyciela przedmiotem.

Wydarzeniem przełomowym dla kształcenia nauczycieli w Polsce było powstanie Komisji Edukacji Narodowej (1773), która utworzyła odrębny „stan nauczycielski”. Kształcenie do stanu nauczycielskiego było organizowane przy szkołach głównych – początkowo w Akademii Krakowskiej i Akademii Wileńskiej. Pierwsze polskie dzieło dotyczące nauczyciela pojawiło się w 1787 roku. Jego autorem był ksiądz, pedagog, działacz oświatowy, pisarz oświeceniowy, pracownik Komisji Edukacji Narodowej, współtwórca nowoczesnego ustawodawstwa szkolnego – Grzegorz Piramowicz. W pracy pod tytułem *Powinności nauczyciela* zawarł on rozważania poświęcone między innymi celom pracy nauczyciela, jego obowiązkowi względem siebie samego oraz względem ucznia. Według autora zasadniczą powinnością nauczyciela, stanowiącą zarazem cel działań pedagogicznych, jest podejmowanie czynności, które służą dobru wychowanka. Dobro wychowanka jest także punktem odniesienia w przypadku pozostałych powinności zawodu nauczycielskiego, wśród których autor umieszcza pracę nauczyciela nad sobą (jego zdaniem bez niej realizacja zasadniczego celu pedagogicznego jest niemożliwa) oraz nabywanie biegłości w swojej profesji przez doskonalenie umiejętności pedagogicznych i rozwijanie charakteru do postaci gwarantującej godne postępowanie.

Wiek XIX – wraz z pierwszymi próbami wprowadzenia obowiązku szkolnego w Europie i na świecie – przyniósł wzmocnienie potrzeby kształcenia psychopedagogicznego nauczycieli, obok kształcenia rzeczowego. Zasadniczą rolę w XIX wieku pedagogicznej myśli naukowej była koncepcja kształcenia nauczycieli na poziomie uniwersyteckim. Pierwsze uniwersyteckie seminarium pedagogiczne dla nauczycieli szkół średnich i wyższych zostało powołane do życia z inicjatywy Johanna Friedricha Herbart w 1810 roku (i przez niego prowadzone aż do roku 1833). To właśnie dzięki Herbartowi i stworzonemu przez niego kierunkowi pedagogicznemu, określanemu mianem „herbartyzm”, utrwaliło się przekonanie, że aby nauczyciel mógł skutecznie i dobrze uczyć, powinien nie tylko dobrze znać przedmiot, którego naucza, ale musi również otrzymać